

wę przeciętnych plonów wszystkich państw europejskich, a zaledwie 25 do 30% zbiorów najwięcej urodzajnych krajów. Jest to najlepszym dowodem, że sowieckie kolektywy gospodarce rolne w porównaniu z gospodarstwem innych krajów, opartem na własności prywatnej, zupełnie zbankrutowały. W miejsce kilkunastu milionów przedwojennych gospodarstw rolnych, przeważnie drobnych jest obecnie w Rosji około 250 tysięcy kolektywnych gospodarstw, zwanych Sowchozami lub Kołchozami, które mają znamiona majątków pańszczyźnianych. Jak wygląda gospodarka rolna w Sowietach — poucza nas o tem pismo sowieckie „Izwestia“ z 14. VII. 1937, które do nosi, że w Kołchozach okr. Dniepropietrowskiego, potworzyły się ogromne zatory wymłóconego zboża, leżące go na kupach, bez żadnego zabezpieczenia. Jeszcze w gorszym stopniu odbiła się gospodarka na terenie hodowli bydła, trzody i owiec, gdyż z powodu wyrznięcia i spożycia przez włościan niemal całego inwentarza żywego przed kolektywizowaniem gospodarstw zespołowe gospodarstwa rolne znalazły się bez materiału hodowlanego. Jedną z głównych przyczyn niedomagań Rosji Sow. jest fatalny stan kolei i dróg. Nawet w Australii długość linii kolejowych jest dłuższa niż w Rosji, 0,6 a w Sowietach 0,4 klm. na 100 klm. Według planu obu „pięciolatek“ projektowano zelektryfikowanie 25.000 klm. kolei, tymczasem w pierwszej „pięciolatce“ zelektryfikowano zaledwie 100 klm. Pod względem dróg bitych Rosja stoi na niesłychanie niskim poziomie.

Na polu przemysłu fabrycznego znać duży postęp w przemyśle metalowym i elektrotechnicznym. Natomiast przemysł, który obejmuje odzież, bieliznę i obuwie, pozostaje w tyle, nie znać także rozwoju przemysłu

spożwczego i drzewnego. Należy podkreślić znaczne pogorszenie się jakości wyrobów przemysłowych, wypuszczanych przez Sowiety. Ilość zabrakowanej produkcji wykończonych tkanin dochodzi do 94%. Papiery, używane w biurach, szkołach, są szarego koloru, w gatunku bibulastym. Akordowy system pracy, który wymaga wielkiego natężenia siły i woli człowieka, tak zwalczany przez socjalistów wszystkich krajów, jest obecnie ewangelią państwa Sowietów. Kobiety muszą pracować nawet przy najcięższych robotach, co w państwach burżuazyjnych jest ustawowo zabronione. O jakichkolwiek strajkach mowy nie ma. Nawet zamysł strajkowe karane są śmiercią. Zarobki robotników, rzemieślników są niezwykle niskie, wahają się od 100 do 200 rubli, kiedy 1 klg. chleba żytniego kosztuje rubla, kilo masła 26 rb., wieprzowina — klg. 16 rb.

Na podstawie tych wiadomości, zaczerpniętych z prasy sowieckiej widzimy zupełne bankructwo programu socjalistycznego, wykonywanego w Rosji według ewangelii żydowskiej Marksa. Masy utraciły już wiarę w możliwość poprawy położenia gospodarczego, ale i góra sowiecka utraciła wiarę w skuteczność metod, stosowanych w gospodarstwie państwowym.

Poczytny pisarz emigracji rosyjskiej, Mikołaj Bierdiajew w książce p. t. „Sprawa komunizmu“ stwierdza, że rewolucja miała Rosję wybawić z bezprzykładnej niewoli, ale zamiast poprzestać na tem i pozwolić społeczeństwu rozwijać się na nowych zasadach zupełnie swobodnie i samorządnie, bolszewizm nie mógł nic pozytywnego i pożytecznego stworzyć, bo był pomyślany wbrew istotnym właściwościom natury ludzkiej.

---

Czytajcie pismo „Młody Narodowiec“ i